

Sygn. akt VIII Ka 674/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Kamiński  
Sędziowie SO Marzanna Chojnowska

SO Dariusz Niezabitowski - spr.

Protokolant Aneta Chardziejko

przy udziale Prokuratora Bożeny Kiszło

po rozpoznaniu w dniu 26.11.2015 r.

sprawy L. M.

oskarżonej z art. 296 § 1a i 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez Prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego „A. (...)”

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 10 marca 2015 r. sygn. akt XV K 860/13

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zasądza od oskarżyciela posiłkowego „A. (...)” na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwustu) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go pozostałymi kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w 1/2 części, zaś kosztami w zakresie apelacji Prokuratora obciąża Skarb Państwa.

Dariusz Niezabitowski Krzysztof Kamiński Marzanna Chojnowska

## UZASADNIENIE

**L. M.** została oskarżona o to że:

w okresie od lipca 2012 r. do dnia 18 września 2012 r. w B., zajmując stanowisko dyrektora A. (...). z siedzibą w B. i będąc zobowiązaną na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadużyła udzielonych jej uprawnień w ten sposób, że oferowała i przedstawiała członkom wspólnot mieszkaniowych, mających podpisane umowy o administrowanie nieruchomościami z firmą „A. (...)”, ofertę konkurencyjnej firmy „L. (...)” oraz sporządzała projekty pism związanych z wypowiedzeniem umów o administrowanie z „A. (...)” w imieniu wspólnot mieszkaniowych oraz zawarciem umów o administrowanie z firmą „L. (...)”, w wyniku czego co najmniej 23 wspólnoty mieszkaniowe wypowiedziały umowy o administrowanie spółce „A. (...)”, czym spowodowała bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w majątku (...) „A. (...)”

**tj. o czyn z art. 296 § 1a i 2 kk**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 10 marca 2015 roku uniewinnił oskarżoną L. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu i obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa.

Powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej zaskarżyli Prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego „A. (...)” w B..

Rzecznik oskarżenia na podstawie przepisów art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk zarzucił rozstrzygnięciu :

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że oskarżona jako dyrektor A. (...) informując wspólnoty mieszkaniowe o istnieniu i konkurencyjnej ofercie firmy L. (...) nie spowodowała bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej spółce A. (...), podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego powinna prowadzić do uznania, że zachowanie oskarżonej spowodowało taki skutek, co powinno prowadzić do uznania jej za winną i skazania za zarzucany czyn z art. 296 § 1a i 2 kk.

Wskazując na powyższe zarzuty Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Swoją skargę odwoławczą pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego oparł natomiast na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk.

W złożonej apelacji zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucając orzeczeniu :

- obrazę prawa procesowego tj. art. 7 kpk, polegającą na dokonaniu dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków W. R. (1), C. S. (1), M. M. (1), R. K. (1), B. W., J. B. (1), A. B., P. K. (1), M. M. (2), M. S. oraz Z. P., nie rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, błędnej i jednostronnej ocenie oraz analizie dowodów, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa oskarżonej.

Powołując się na powyższe pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje :**

Obydwie skargi apelacyjne nie zasługiwały na uwzględnienie. Żadną miarą nie sposób zaakceptować zawartych w nich zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, czy też sugestii dotyczących rzekomo niewłaściwej to jest noszącej znamiona dowolności oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Generalnie stwierdzić należy, iż tak naprawdę w niniejszej sprawie bezsporne pozostawały jedynie dwie kwestie. Po pierwsze fakt zatrudnienia oskarżonej L. M. w okresie od 1.03.1993 roku do dnia 18.09.2012 roku w A. (...) (w tym pomiędzy 28.11.2003 r. a 29.08.2012 r. na stanowisku Dyrektora Spółki i Prezesa Zarządu), po wtóre zaś okoliczność złożenia przez zarządy 42 wspólnot mieszkaniowych począwszy od dnia 24 sierpnia 2012 roku wypowiedzeń umów o administrowanie nieruchomościami, zawartych uprzednio ze (...) A. (...) i podpisanie przez część z nich nowych umów z należąca do syna oskarżonej firmą L. (...), bądź z innymi podmiotami zajmującymi się administrowaniem nieruchomościami.

Oceniając trafność zarzutu stawianego L. M., a tym samym wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy musiał sobie odpowiedzieć na pytanie, jaka była przyczyna takiego stanu rzeczy tj. przede wszystkim, czy zachowanie oskarżonej w okresie, gdy jako Dyrektor A. (...) była ona na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników zobowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki – określane w zarzucie jako - „oferowanie i przedstawianie oferty konkurencyjnej firmy” - miało miejsce, a jeśli tak to, czy stało się ono jeśli nie wyłączną, to choćby zasadniczą przyczyną rezygnacji wspólnot mieszkaniowych ze współpracy z firmą A. (...), a w dalszej kolejności

to, czy taka postawa L. M. o ile w ogóle miała miejsce, spowodowała bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w majątku(...) A. (...).

Wydając zaskarżone rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł je zasadniczo na wyjaśnieniach oskarżonej, które uznał za wiarygodne i znajdujące oparcie w przeważającej części zgromadzonych w sprawie dowodów, a jednocześnie stwierdził, iż dowody owe, przede wszystkim o charakterze osobowym nie dawały uzasadnionych podstaw po pierwsze do podzielenia sugestii rzecznika oskarżenia, jakoby podsądna w okresie pełnienia przez nią obowiązków Dyrektora/Prezesa Zarządu (...) A. (...)w ogóle prowadziła „swoistą agitację” na rzecz firmy L. (...)poprzez oferowanie konkurencyjnej (korzystniejszej) oferty w/w podmiotu, po wtóre zaś, że to właśnie owe informacje uzyskane od oskarżonej, które wg skarżących stały się przyczynkiem do rezygnacji z dalszej współpracy z A. (...)przez część wspólnot mieszkaniowych spowodowały bezpośrednie zagrożenie wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w majątku w/w podmiotu.

Ze stanowiskiem tym wbrew sugestiom autorów obydwu apelacji w ocenie Sądu Okręgowego wypada się w pełni zgodzić.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego powołując się na zarzut z art. 438 pkt 2 kpk podejmuje próbę poddania w wątpliwość dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych dowodów, sugerując przede wszystkim jej rzekomą fragmentaryczność, prowadzącą się do braku rozważenia, a zatem i nieuwzględnienia treści zeznań części świadków. Wg skarżącej cytowane w uzasadnieniu środka odwoławczego zeznania personalnie wskazanych w zarzucie osób miałyby przesądzać o tym, że to właśnie głównie zachowanie oskarżonej w okresie jej pracy w A. (...), związane z przedstawianiem członkom zarządów wspólnot korzystniejszej finansowo oferty nowopowstającej firmy L. (...)doprowadziło do tego, że znaczna ich część złożyła wypowiedzenia dla dotychczasowego administratora i podpisała nowe umowy z firmą syna oskarżonej. W pierwszej kolejności wypada zdecydowanie zanegować stanowisko skarżącej jakoby podstawą wydanego rozstrzygnięcia z naruszeniem art. 410 kpk stała się jedynie rzekomo część materiału dowodowego. Po pierwsze bowiem wbrew sugestiom autorki apelacji zeznania przywołanych przez nią osób, czego wyraźnie nie dostrzega były przedmiotem oceny i analizy Sądu Rejonowego (vide k. 15-16 uzasadnienia), po wtóre zaś nie sposób nie zgodzić się ze stanowiskiem tegoż Sądu, iż zawarte w nich informacje pochodzą w przeważającej części od osób w bezpośredni sposób zainteresowanych rozstrzygnięciem sprawy na niekorzyść podsądnej, a zatem trudno mówić o pełnym obiektywizmie tegoż dowodu. Wszak bez wątpienia w interesie zarówno następcy oskarżonej na stanowisku Prezesa Zarządu A. (...) (W. R.), jak i pośrednio związanych do chwili obecnej z tymże podmiotem jego pracowników (C. S., R. K., J. B., P. K., czy też M. M.) pozostawało znalezienie winnego zjawiska masowego „exodusu” wspólnot spod dotychczasowego administrowania A. (...). Bezsportny w efekcie powtórnej szczegółowej analizy zeznań tychże osób, zdaniem Sądu Okręgowego jawi się również fakt, że w/w bardziej niż faktyczną wiedzę odnośnie przyczyn takiego stanu rzeczy, przedstawiali raczej swe domysły, powoływali się na informacje w większości „zasłyszane”, mające generalnie dyskredytować skonfliktowaną z Zarządem oskarżoną jako Dyrektora spółki, czy wreszcie wręcz interpretowali zaobserwowane fakty, związane choćby z „masowymi” wg nich wizytami zarządów wspólnot w gabinecie oskarżonej tuż przed złożeniem przez nie wypowiedzeń dotychczasowych umów z A. (...). Tak naprawdę jednak ani W. R., ani przywoływani przez skarżącą pracownicy pokrzywdzonej nie mieli żadnej miarodajnej wiedzy co do treści informacji przekazywanych przez oskarżoną poszczególnym zarządom wspólnot mieszkaniowych, które zrezygnowały z dalszej współpracy z A. (...), zwłaszcza zaś rzekomej „konkurencyjnej oferty” przejścia do innego administratora, którą wg Prokuratora miała być (...)L. (...).

Również w odniesieniu do pozostałych wskazywanych przez pełnomocnika świadków tj. członków zarządów wspólnot mieszkaniowych, które pierwotnie wypowiedziały umowy o dalszej współpracy, lecz finalnie bądź kontynuowały ją z A. (...) tj. B. W. (Wspól. Mieszk. (...)), M. M. (1) (Wspól. Mieszk. (...)), bądź ostatecznie podpisały umowy z innym niż L. (...)administratorem tj. M. S. (Wspól. Mieszk. (...)), w ocenie Sądu Odwoławczego na próżno odnaleźć informacje, które w jednoznaczny sposób potwierdzałyby okoliczność, iż oskarżona będąc Dyrektorem A. (...) w jakikolwiek sposób namawiała zarządy owych wspólnot do przejścia do firmy jej syna, czy wręcz, jak stanowi zarzut przedstawiała im warunki konkurencyjnej oferty firmy L. (...). W zasadzie analizując zeznania członków zarządów wszystkich wspólnot, które wypowiedziały dalszą współpracę A. (...)poczynając od dnia 24.08.2013 roku, jedynie w jednostkowym

wypadku, a mianowicie przywołanego wyżej świadka B. W. (k.148,860) pada ogólne stwierdzenie, które mogłoby potwierdzać zasadność zarzutu. Wymieniona zeznała bowiem cyt. „ przedstawiła nam (oskarżona) korzystniejszą ofertę, z której wynikało, że będziemy mniej płacić, dlatego złożyliśmy wypowiedzenie”, jednak równocześnie w toku tychże samych zeznań świadek zastrzegła, iż oskarżona cyt. „w żaden sposób nie namawiała do przejścia do tej nowej firmy”, co więcej cyt. „ nie przedstawiała A. (...)w złym świetle”. W tym jednostkowym wypadku nie można wszakże zapominać, że Wspól. Mieszk. (...) reprezentowana przez B. W. finalnie mimo wypowiedzenia podpisała nową umowę na administrowanie z A. (...), a zatem w tym wypadku nie sposób skutecznie przyjmować, że doszło obiektywnie rzecz ujmując do sprowadzenia przez oskarżoną bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia realnej szkody majątkowej w majątku spółki A. (...)Analizując z kolei zeznania pozostałych wskazanych przez skarżącą świadków - członków zarządów wspólnot mieszkaniowych, które ostatecznie zrezygnowały z dalszej współpracy z A. (...) tj. M. M. (1) (Wspól. Mieszk. (...)) i M. S. (Wspól. Mieszk. (...)) również nie sposób zasadnie przyjmować, że to rzekomo korzystniejsza (konkurencyjna finansowo) oferta firmy L. (...), którą wg skarżącej miała przedstawić im oskarżona skłoniła wymienione wspólnoty do zaprzestania dalszej współpracy z A. (...). Z zeznań obydwu wymienionych nie wynika nic ponadto, że to przede wszystkim sama osoba oskarżonej, a właściwie jej odwołanie z funkcji Dyrektora A. (...) i związana z tym faktem niepewność dalszej prawidłowej dotychczas współpracy w zakresie administrowania, skłoniła w/w wspólnoty do rozważenia kwestii zasadności dalszej współpracy z A. (...). Z relacji obydwu świadków wynika, że ze strony oskarżonej dowiedzieli się jedynie iż wobec trudności we współpracy z zarządem nosi się ona z zamiarem odejścia z A. (...) oraz, że prawdopodobnie podejmie pracę w firmie L. (...), którą będzie prowadzić razem z synem i to właśnie w zestawieniu z zadowoleniem z dotychczasowej współpracy z L. M. zdecydowało o pierwotnej decyzji o wypowiedzeniu umów z A. (...). Absolutnie jednak ani M. M. (1), ani M. S. nie wskazywali, żeby L. M. w jakikolwiek sposób ich nagabywała oraz namawiała do przejścia do nowotworzonej spółki, przedstawiając konkurencyjną w aspekcie finansowym ofertę firmy L. (...). Wprawdzie zwłaszcza M. S. wyraźnie akcentował finansowy aspekt decyzji o zmianie dotychczasowego administratora, tym nie mniej jednak podkreślał przy tym, że wspólnota, która reprezentował zgromadziła i analizowała również oferty kilku innych firm i po negocjacjach ze świadkiem W. R. mieszkańcy podjęli decyzję o pozostaniu w A. (...). Tak zatem żadną miarą wg Sądu Okręgowego z zeznań powołanych przez skarżącą osób – członków zarządów wspólnot – nie sposób skutecznie wywodzić jakoby oskarżona zachęcała ich do zmiany dotychczasowego administratora na firmę L. (...) zwłaszcza zaś, że jej działanie polegało na oferowaniu korzystniejszych finansowo warunków współpracy, od tych, jakie zapewniał im dotychczas A. (...).

Oceniając sformułowany w apelacji zarzut Sąd Odwoławczy odnosi wrażenie, iż to nie Sąd I instancji, lecz właśnie jej autorka w sposób wybitnie fragmentaryczny i jednostronnie niekorzystny dla oskarżonej, bowiem kompletnie pomijający milczeniem znaczną część dowodów, jakimi są niewątpliwie zeznania członków wspólnot mieszkaniowych, które nie tylko zrezygnowały z dalszej współpracy z A. (...), ale podpisały nowe umowy ze spółką L. (...), stara się uzasadniać lansowaną przez siebie tezę o sprawstwie oskarżonej. Tyle tylko, że to właśnie owe zeznania, jak się wydaje w sposób zamierzony przemilczane przez pełnomocnika stanowią najbardziej obiektywny w sprawie dowód, pozwalający ustalić rzeczywiste powody rezygnacji przez owe wspólnoty z dalszej współpracy z A. (...), a zatem i faktyczne informacje, jakie z ust oskarżonej docierały do członków ich zarządów w okresie, kiedy L. M. do dnia 29.08.2012 roku piastowała jeszcze stanowisko Dyrektora (...)A. (...), będąc odpowiedzialna za jej sprawy finansowe.

Dokonana na etapie postępowania odwoławczego powtórna szczegółowa analiza zeznań członków zarządów 23 wspólnot mieszkaniowych, które po wypowiedzeniu umów o administrowanie finalnie podjęły współpracę z firmą L. (...), nie daje wg Sądu Okręgowego żadnych podstaw do konstatacji, jakoby zasadniczy (główny) wpływ na taką decyzję miało rzekomo bezprawne - bowiem z przekroczeniem obowiązków - zachowanie oskarżonej, sprowadzające się w szczególności do oferowania im i przedstawiania ze szkodą dla A. (...) korzystniejszych finansowo warunków współpracy z konkurencją.

W znamienitej liczbie przypadków to wyłącznie osoba oskarżonej kojarzona przez większość wspólnot z dotychczasową gwarancją solidności świadczonych usług, fachowością, wysokim standardem administrowania oraz zaufaniem jakim się cieszyła, stała się w aspekcie pojawiających się informacji o jej odejściu z A. (...) przyczynkiem

do rezygnacji z dalszej współpracy z tym podmiotem. Z analizy zeznań m.in. D. Z. (k. 411 - Wspól. Mieszk. (...)), J. P. (1) (k. 156 - Wspól. Mieszk. (...)), A. P., M. P. (k. 468,478v - Wspól. Mieszk. (...)), W. L. (k. 226 - Wspól. Mieszk. (...)), Z. M., M. W. (k. 372,471 - Wspól. Mieszk. (...)), K. J. (1), T. Z. (k. 353,480 - Wspól. Mieszk. (...)), J. P. (2) (k. 381 - Wspól. Mieszk. (...)), D. M. (k. 375 - Wspól. Mieszk. (...)), T. A. (k. 379 - Wspól. Mieszk. (...)), A. K., T. B. (k. 365v,895 - Wspól. Mieszk. (...)), K. M. (2) (k. 170 - Wspól. Mieszk. (...)), B. C. (k. 178 - Wspól. Mieszk. (...)), K. P. (k. 377,891 - Wspól. Mieszk. (...)), W. K. (k. 415 - Wspól. Mieszk. (...)), I. G., M. J. (k. 368,492 - Wspól. Mieszk. (...)), A. W., P. D. (k. 413,486 - Wspól. Mieszk. (...)) płynie jednoznaczny wniosek, iż w czasie do skutecznego złożenia przez L. M. w dniu 29.08.2012 roku rezygnacji z funkcji Dyrektora/Prezesa Zarządu spółki A. (...), nie oferowała ona im jako przedstawicielom wskazanych wyżej wspólnot propozycji nawiązania współpracy z firmą L. (...)i nie nakłaniała żadnego z członków owych wspólnot, obsługiwanych przez A. (...)do złożenia wypowiedzenia umów i przejścia do firmy jej syna. Jedynymi informacjami, jakie co przyznali świadkowie im przekazywała to zamiar odejścia przez nią z pracy wobec konfliktu z zarządem oraz podjęcia zatrudnienia w firmie, którą zakłada jej syn. Tyle tylko, że owe ostatnie informacje, do dzielenia się którymi wg Sądu Okręgowego oskarżona miała pełne prawo, bowiem nie wiązała ją z A. (...) tzw. klauzula lojalnościowa, przewidująca okres karencyjny w podjęciu działalności konkurencyjnej, w opinii samych skarżących zwłaszcza Prokuratora nie może być utożsamiana z zarzucanym jej rzekomym nadużyciem udzielonych na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników uprawnień. Żaden ze wskazanych wyżej członków zarządów wspólnot, co należy wyrazić podkreślić nie potwierdził, jakoby L. M. miała im przedstawiać, jak to sugerują skarżący ofertę konkurencyjnej firmy L. (...), a co za tym idzie, aby rzekomo proponowane przez nią korzystniejsze warunki finansowe owego podmiotu, skłoniły poszczególne wspólnoty do wypowiedzenia umów o administrowanie z A. (...). Wymownym potwierdzeniem rzeczywistych przyczyn zmiany przez owe 23 wspólnoty mieszkaniowe dotychczasowego podmiotu administrującego, a tym samym braku w zachowaniu oskarżonej znamienia nadużycia udzielonych jej uprawnień mogą być m.in. zeznania świadków K. J. (1) (Wspól. Mieszk. (...)), K. P. (Wspól. Mieszk. (...)), czy choćby W. O. i B. L. (Wspól. Mieszk. (...)). To właśnie oni w sposób najbardziej oczywisty powody rezygnacji z usług A. (...) wiązali, nie tak jak lansują to obaj skarżący z konkurencyjnością oferty nowego podmiotu, do czego z nadużyciem swych uprawnień miała rzekomo ich namawiać oskarżona, lecz z samą osobą L. M. tj. poziomem jej fachowości, kompetencji i satysfakcją z dotychczasowej współpracy. W tym miejscu wypada jedynie zacytować fragmenty relacji wskazanych świadków. I tak K. J. na k. 480v wskazał wprost cyt. „ chcieliśmy nadal pracować z P. M....; dla mnie oczywistym było że jeżeli P. L. przejdzie do innej firmy to my też”. Z kolei K. P. na k. 377 podał cyt. „ ze współpracy z P. M.jesteśmy b. zadowoleni....; ona zarządza naszą wspólnota i nie ma dla mnie znaczenia nazwa firmy”. Wreszcie też członkowie zarządu wspólnoty mieszkaniowej (...)jednoznacznie podali powody zmiany dotychczasowego administratora, zeznając na k. 470 wskazali cyt. „ umowa z L. (...) jest na takich samych warunkach co z A. (...), zależało nam na współpracy z konkretnymi ludźmi, a nie z nową firmą...; prawdopodobnie gdyby nie chodziło o P. M., to nie zdecydowalibyśmy się na przejście”.

Wskazane wyżej jedynie przykładowo fragmenty relacji kilku spośród członków zarządów 23 wspólnot mieszkaniowych, które podjęły współpracę ze spółką L. (...), w ocenie Sądu Odwoławczego w sposób oczywisty obnażają zatem nie tylko nietrafność stawianego oskarżonej zarzutu sugerującego przekroczenie przez nią uprawnień w drodze pozaprawnych działań, polegających na rzekomym swoistym „agitowaniu” na rzecz konkurencyjnego podmiotu, ale również czynią czystą polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego argumentację zawartą w skardze odwoławczej pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Ten bowiem zwłaszcza w uzasadnieniu wywiedzionej apelacji kilkakrotnie powiela stwierdzenie, jakoby oskarżona „ przedstawiała członkom zarządów konkurencyjną ofertę na usługi, która była korzystniejsza od oferowanej przez A. (...)”, konsekwencją czego stała się rezygnacja części wspólnot i podpisanie umów z firma L. (...). Tyle tylko, że poza świadkami wymienionymi w zarzucie, którzy bez wątplenia w sposób bezpośredni bądź pośredni jako osoby związane z pokrzywdzoną spółką, są w znacznym stopniu zainteresowani rozstrzygnięciem niniejszej sprawy na korzyść tegoż podmiotu, w sprawie istnieją oczywiste dowody, które skrupulatnie analizował Sąd I instancji, a które z nieznanymi powodów zupełnym milczeniem pomija skarżący, które w sposób jasny i oczywisty prowadzą do wniosku, że do zarzucanego oskarżonej rzekomego przekroczenia uprawnień w rzeczywistości nie doszło. Nie stanowią takowego sprzecznego z prawem działania - jakkolwiek niewątpliwie niestosowne w warstwie etycznej - informacje przekazywane przez podsądną odnośnie zamiaru rezygnacji z pracy w A. (...), czy też planów podjęcia zatrudnienia w nowoutworzonej firmie syna. Niniejsze

postępowanie nie dostarczyło bowiem równocześnie dostatecznych dowodów do przyjęcia, iż oskarżona będąc Dyrektorem A. (...), zobowiązany na podstawie uchwały Zgromadzenia Wspólników do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, ponadto nakłaniała współpracujące z tą spółką wspólnoty mieszkaniowe do wypowiedzania umów o administrowanie, w szczególności w drodze przedstawiania w owym okresie oferty konkurencyjnej firmy (L. (...)), a zwłaszcza, że działania owe stały się wyłączną, bądź decydującą przyczyną odejścia owych 23 wspólnot od dotychczasowej współpracy z A. (...). Skarżąca najwyraźniej zapomina jeszcze o jednym istotnym fakcie, a mianowicie o tym, iż w świetle ustawy o własności lokali, wspólnota mieszkaniowa jest samodzielnym podmiotem, którego organem jest zarząd zajmujący się sprawami wspólnoty, w tym jej reprezentacją na zewnątrz. To właśnie do autonomicznej kolegialnej decyzji wspólnoty, podjętej na zebraniu przez większość właścicieli lokali tworzących wspólnotę należy wyłączone prawo do decydowania m.in. o tym z kim będą współpracować w zakresie administrowania nieruchomością. Tak zatem oskarżona obiektywnie nie dysponowała żadnymi realnymi narzędziami, które mogłyby wpływać na owe decyzje o zmianie podmiotu administrującego. Z drugiej natomiast strony, co wykazano wyżej, zeznania członków zarządów nie tylko 23 wspólnot, które podjęły współpracę z firmą L. (...), ale również tych wspólnot, które finalnie wybrały innego, niż A. (...) administratora, żadną miarą nie wskazują, aby jako „swoistą zachętę” do wypowiedzania obowiązujących umów L. M. uciekała się do przedstawiania konkurencyjnej oferty spółki założonej przez swego syna, a tym samym jak sugerują skarżący nadużyła w ten sposób udzielonych jej uprawnień.

Podobnie jako oczywiście nietrafny należało uznać zarzut rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych skonstruowany w apelacji przez rzecznika oskarżenia.

W ocenie Sądu Okręgowego również ta skarga opiera się na dowolnym bowiem nie mającym oparcia w zgromadzonych dowodach założeniu, jakoby oskarżona L. M. miała informować wspólnoty mieszkaniowe o „ konkurencyjnej ofercie firmy L. (...)”, co przyczyniło się do rozwiązania przez nie dotychczasowych umów o administrowanie z A. (...). Tyle tylko, że nie powielając przedstawionej wyżej argumentacji, która w równym stopniu odnosi się także do apelacji Prokuratora podkreślić należy, iż przeanalizowane powtórnie dowody zwłaszcza osobowe nie dają podstaw do przyjmowania, że takie zachowanie ze strony L. M. w istocie miało miejsce. Ze stanowiska rzecznika oskarżenia zawartego w uzasadnieniu apelacji wynika jednoznacznie, iż oskarżona w okresie objętym zarzutem miała prawo zarówno uczestniczyć, jak i zakładać konkurencyjną działalność oraz informować o tym fakcie zarządy wspólnot, podobnie jak pomagać tymże wspólnotom w rozwiązywaniu umów poprzez drukowanie projektów wypowiedzeń (k 1161v). Rzecz w tym, że żadnych innych zachowań L. M., jak prawidłowo ustalił Sąd I instancji nie prezentowała, w szczególności zaś nie przedstawiała oferty firmy L. (...), do której w przyszłości zamierzała odejść. Również Prokurator podobnie jak pełnomocnik oskarżycieli posiłkowego w zasadzie zbywa zupełnym milczeniem tę część obiektywnych dowodów, jaką stanowią omówione wyżej zeznania członków zarządów wspólnot, które zrezygnowały z dalszej współpracy z A. (...)i bądź podjęły ją ze spółką L. (...), bądź też wybrały innego administratora. Wynika z nich w sposób oczywisty, iż przyczynkiem do takich decyzji stała się, nie rzekoma agitacja na rzecz spółki należącej do syna, lecz głównie chęć kontynuowania współpracy z oskarżoną, jako osobą fachową, rzetelną na swoim dotychczasowym stanowisku i odpowiednio przygotowaną merytorycznie. O dziwo również relacje większości (poza B. W.) członków zarządów wspólnot, które pomimo pierwotnego wypowiedzenia umów kontynuowały jednak współpracę z A. (...), w żaden sposób nie wskazują, aby przyczyną chwilowego zerwania współpracy z dotychczasowym administratorem, miała być naganna w aspekcie prawnym swoista zachęta ze strony oskarżonej, poprzez rzekome oferowanie korzystniejszej w aspekcie m.in. finansowym propozycji przejścia do spółki L. (...), lecz raczej to zaistniała po stronie wspólnot obawa o dalszą jakość świadczonych przez A. (...)usług, po odejściu oskarżonej powodowała taki właśnie stan rzeczy.

Znaczną część merytorycznych uwag swej skargi rzecznik oskarżenia poświęca kwestii znamienia w postaci sprowadzenia przez oskarżoną bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w mieniu spółki A. (...). Tyle tylko, że wobec podzielenia przez Sąd Odwoławczy stanowiska Sądu Rejonowego co do tego, że zebrane dowody nie dawały uzasadnionych postaw do kategorycznego ustalenia, jakoby L. M. informowała członków zarządów poszczególnych wspólnot, które wypowiedziały umowy o administrowanie, o warunkach konkurencyjnej oferty spółki L. (...), a tym samym wobec ustalenia, iż oskarżonej nie można skutecznie przypisać podstawowej

przesłanki zarzucanego jej czynu, a mianowicie nadużycia udzielonych jej uprawnień, jakiegokolwiek dalsze szczegółowe dywagacje w kwestii sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia szkody majątkowej stają się z oczywistych względów bezprzedmiotowe.

Istota zarzucanego oskarżonej czynu z art. 296 kk (tzw. niegospodarność menadżerska) sprowadza się do konieczności wykazania w jej zachowaniu dwóch elementarnych przesłanek. Penalizowane jest bowiem wyrządzenie, bądź spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia (§1a) przedsiębiorstwu przez osobę prowadzącą jego interesy określonej szkody majątkowej na skutek nadużycia udzielonych jej w tym zakresie uprawnień lub niedopełnienia ciążących na niej obowiązków. Samo bowiem wyrządzenie, bądź spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia takowej szkody, jako wynik li tylko nieudolnego zarządzania, względnie działań nie będących jednak po stronie sprawcy efektem niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień, nie stanowi bowiem przesłanki wystarczającej do przypisania odpowiedzialności karnej. Co istotne nawet w obliczu ustalenia po jego stronie owych dwóch wskazanych przesłanek ewentualna odpowiedzialność karna sprawcy wymaga wykazania związku przyczynowego pomiędzy szkodą przedsiębiorstwa, a zachowaniem się jego menadżera.

Innymi słowem brak skutecznego wykazania działania z nadużyciem posiadanych uprawnień, nawet w obliczu jednoczesnego ustalenia powstania w efekcie zachowania sprawcy bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej, której granicę w przypadku postaci czynu z art. 296 § 1 a kk wyznacza kwota 200.000 złotych, nie pozwala na przypisanie mu odpowiedzialności karnej.

Przenosząc powyższe kwestie na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że w obliczu braku jednoznacznych dowodów pozwalających na ustalenie, iż oskarżona L. M. w istocie - jak chcą tego obydwaj skarżący - w okresie pełnienia funkcji Dyrektora/Prezesa Zarządu spółki przedstawiała członkom wspólnot mieszkaniowych, które finalnie zrezygnowały ze współpracy z A. (...), ofertę (warunki) konkurencyjnej firmy L. (...) założonej przez jej syna, w której planowała podjąć zatrudnienie, a zatem wobec braku podstaw do przyjmowania, że działanie oskarżonej było bezprawne, jedynym słusznym w tej sytuacji rozstrzygnięciem było uwolnienie jej od odpowiedzialności.

Generalną zasadą wynikającą z przepisów kpk jest to, iż Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego jest zobligowany do uniewinnienia oskarżonego, nie tylko w sytuacji gdy ustalili, iż zarzucanego mu czynu nie popełnił, ale również wówczas, gdy zgromadzone dowody nie pozwalają w sposób jednoznaczny i niewątpliwy na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu zachowania. Właśnie z drugą ze wskazanych sytuacji, co najzupełniej słuszenie wskazuje w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji, mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W okolicznościach niniejszej sprawy jakkolwiek z jednej strony Sąd I instancji ustalił w sposób niewątpliwy pewne okoliczności faktyczne związane z zachowaniem L. M., którym nie przeczyła nie tylko ona sama, ale również nie kwestionowali ich obaj skarżący, jak chociażby fakt informowania członków zarządów wspólnot o zamiarze odejścia z pracy i podjęcia działalności w konkurencyjnej spółce L. (...), to z drugiej jednak strony na podstawie relacji właśnie członków zarządów owych 23 wspólnot, które definitywnie zrezygnowały z dalszej współpracy z A. (...), Sąd Rejonowy dysponował dowodami, które w sposób pozytywny zweryfikował przyjmując brak podstaw do przyjmowania w działaniu oskarżonej innych postaw, w szczególności sugerowanego w zarzucie „przedstawiania oferty konkurencyjnej firmy”, która miała się pojawić na rynku.

W sytuacji zatem, gdy Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wydanego rozstrzygnięcia dokonał bynajmniej nie fragmentarycznej, lecz rzeczowej analizy całokształtu dowodów, wskazując którym z nich dał wiarę, a którym z kolei takowej wiary odmówił, nie można takiemu sposobowi procedowania skutecznie stawiać zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, czy też niewłaściwej, to jest sprzecznej z normą art. 7 kpk ich oceny.

W efekcie dokonanej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy nie podzielił sugestii obydwu apelujących, jakoby dokonując oceny zgromadzonych dowodów Sąd I instancji dopuścił się dowolności w zakresie w jakim przyjął, iż oskarżonej L. M., nie można było przypisać zarzucanego jej czynu.

Z tych też względów aprobując w pełni ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 636 § 2 kpk w zw. z art. 633 kpk, o opłacie od oskarżyciela posiłkowego w oparciu o art. 13 ust 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. nr 49 poz. 223 z późn. zmianami ), zaś w kwestii kosztów procesu w zakresie apelacji Prokuratora rozstrzygnięto na podstawie przepisu art. 632 pkt 2 kpk